

Retoryka edukacji i innowacji (cz. II)

Rhetoric of Education and Innovation (part II)

12 (1) 2025

ISSUE EDITORS: ANNA M. KIEŁBIEWSKA, MARIA ZAŁĘSKA

Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa WyższegoProjekt finansowany ze środków budżetu państwa,
przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki
w ramach Programu „Doskonała Nauka”.Doskonała
Nauka II**MAGDALENA RYSZKA-KURCZAB**

UNIwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, POLSKA

<https://orcid.org/0000-0002-4175-9414>magdalena.ryszka-kurczab@uken.krakow.pl

Podręcznikowe przykłady entymematów a siła perswazyjna. Koncepcja S. Rubinelli jako podstawa nowego sposobu nauczania o sylogizmie retorycznym

Textbook examples of enthymemes and persuasive power. S. Rubinelli's concept as the basis for a new way of teaching about rhetorical syllogism

Abstract

W artykule przeanalizowano współczesne polskie podręczniki retoryki, które przedstawiają entymemat (sylogizm retoryczny) jako właściwy retoryce sposób argumentowania. Entymemat jest w tych publikacjach właściwie bez wyjątku rozumiany jako sylogizm asertoryczny z ukrytą przesłanką, przy czym autorzy często powołują się na Arystotelesa, równocześnie jednak nie zamieszczają przykładów podawanych przez samego Stagirytę. Przykłady te bowiem w oczywisty sposób nie pasują do przyjmowanej definicji. Z tego samego powodu w podręcznikach wykład na temat entymematu jest prawie zawsze rozdzielany od nauczania o toposach (*topoi*). Zamieszczane w podręcznikach przykładowe entymematy – pomimo dedukcyjnego schematu wnioskowania – są często odbierane jako albo mówiące o rzeczach oczywistych („Sokrates jest śmiertelny, ponieważ jest człowiekiem”), albo manipulacyjne, ponieważ przemilczana przesłanka okazuje się fałszywa. W artykule zostaną przedstawione współczesne ustalenia – zwłaszcza autorstwa Sary Rubinelli (*Ars Topica. The Classical Technique of Constructing Arguments from Aristotle to Cicero*, 2009) – odnośnie do znaczenia toposów dla formułowania entymematów, co może pomóc w przewyżczeniu wąskiego rozumienia entymematu jako sylogizmu asertorycznego oraz w ponownym zintegrowaniu sposobu nauczania o sylogizmie retorycznym z wiedzą o toposach (*topoi*).

The article analyzes contemporary Polish rhetoric textbooks that present the enthymeme (the rhetorical syllogism) as the proper mode of argumentation in rhetoric. In these publications, the enthymeme is almost universally understood as an assertoric syllogism with a hidden premise. The authors frequently refer to Aristotle; however, they do not include examples provided by him, as these examples clearly do not fit their adopted definition. For the same reason, textbook discussions on the enthymeme are almost always separated from the teaching of *topoi*. The enthymemes included as examples in the textbooks—despite their deductive inference structure—are often perceived either as statements of the obvious (“Socrates is mortal because he is human”) or as manipulative, since the omitted premise turns out to be false. The article presents contemporary research, particularly those of Sara Rubinelli (*Ars Topica. The Classical Technique of Constructing Arguments from Aristotle to Cicero*, 2009), regarding the significance of *topoi* in the formulation of enthymemes. These insights may help overcome the narrow understanding of the enthymeme as an assertoric syllogism and reintegrate the teaching of the rhetorical syllogism with the knowledge of *topoi*.

Key words

Polish rhetorical textbooks, enthymem, rhetorical syllogism, teaching rhetorical argumentation, Aristotle's topics
polskie podręczniki retoryki, entymemat, sylogizm retoryczny, nauczanie argumentacji retorycznej, toposy Arystotelesa

License

This work is licensed under a Creative Commons Attribution 4.0 international (CC BY 4.0).
The content of the license is available at <http://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>

MAGDALENA RYSZKA-KURCZAB

UNIwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Polska

<https://orcid.org/0000-0002-4175-9414>

magdalena.ryszka-kurczab@uken.krakow.pl

Podręcznikowe przykłady entymematów a siła perswazyjna. Koncepcja S. Rubinelli jako podstawa nowego sposobu nauczania o sylogizmie retorycznym

1. Wstęp

Mimo dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości i wartkiego rozwoju mediów, podręczniki (zarówno konwencjonalne, jak i cyfrowe) nadal odgrywają rolę pierwszoplanową w procesach dydaktycznych (Skrzypczak 1997, 43). Owszem, w sytuacji hiperpodaży informacji tracą one nieco na rzecz atrakcyjniejszej formy, jaką jest czerpanie wiadomości z Internetu, jednak wciąż pełnią bardzo istotną funkcję przeformułowywania wiedzy i uprzystępniania jej mniej biegłemu odbiorcy. Podręczniki mają bowiem charakter holistyczny, aktywnie kształtują granice danej dyscypliny i obszaru wiedzy, która do niej przynależy. Nie inaczej rzecz ma się w przypadku podręczników do nauczania retoryki. Bez wątplenia mają one istotne znaczenie dla kształtowania wiedzy i umiejętności z zakresu retoryki, dla konstytuowania jej obrazu jako dyscypliny oraz utrwalania konkretnego sposobu rozumienia poszczególnych retorycznych fenomenów i pojęć.

W artykule zostanie przedstawiony dominujący we współczesnych akademickich podręcznikach retoryki w języku polskim sposób rozumienia entymematu (sylogizmu retorycznego). Przedmiotem analizy będą wybrane passusy dotyczące sylogizmu retorycznego, zaczerpnięte z ośmiu polskich podręczników, opublikowanych w latach 1990-2014. Podręczników tych wciąż używa się w dydaktyce retoryki, zwłaszcza na poziomie akademickim, a w związku z tym realnie kształtują one wiedzę szerszego grona odbiorców o entymemacie. Ponadto w artykule zostaną omówione powody, dla których – mimo dedukcyjnego charakteru tego rodzaju wnioskowania – mamy do czynienia z jego relatywnie małą siłą perswazyjną, co stoi z kolei w sprzeczności do znaczenia i siły przypisywanych entymematowi przez Arystotelesa. Stagiryta uznawał bowiem entymemat za zasadniczy środek argumentacyjny (*Retoryka* 1354a15: „[entymematy] są substancją retorycznego

przekonywania”). Następnie przedstawione zostaną współczesne ustalenia – zwłaszcza autorstwa Sary Rubinelli (2009) – odnośnie do znaczenia toposów dla formułowania sylogizmów retorycznych, korzyści płynące z szerszego sposobu pojmowania entymematu niż tylko skrócony sylogizm kategoriowy oraz możliwości wykorzystania nowego spojrzenia na sylogizm retoryczny w celu uspołnienienia i uwiarygodnienia podręcznikowego wykładu na temat entymematu. Ponadto zasygnalizowana zostanie potrzeba przemyślenia koncepcji i metod nauczania retorycznej argumentacji na poziomie zarówno akademickim, jak i w szkołach średnich. Argumentacja retoryczna została bowiem uwzględniona w obowiązującej podstawie programowej nauczania języka polskiego w liceum i technikum.

2. Opis analizowanych podręczników

W artykule *Argumentacja retoryczna – koncepcje klasyczne a współczesne ujęcia podręcznikowe* (2020) zestawiałam trzynaście polskich podręczników do nauczania retoryki (opublikowanych w latach 1990-2016) w celu analizy przedstawianych w nich zagadnień argumentacyjnych. Aż w dwunastu z nich (wyjątkiem była *Retoryka dla studentów historii, politologii i dziennikarstwa* Krzysztofa Obremskiego) zamieszczone zostały treści dotyczące argumentacji retorycznej, a ich przegląd pozwolił wskazać najczęściej powtarzające się tematy:

1. Topika, „miejsca wspólne” (gr. *topoi*, łac. *loci*).
2. Argumentacja erystyczna.
3. Podział argumentacji retorycznej na dedukcyjną i indukcyjną oraz odpowiadające im sylogizm retoryczny (entymemat) i przykład. [...]
4. Typologia retorycznych środków przekonywania na te spoza sztuki (gr. *atechnoi pisteis*) oraz wynajdywane za pośrednictwem retoryki (gr. *entechnoi pisteis*). Podział tych ostatnich na: logiczne, patetyczne, etyczne.
5. Problematyka manipulacji i propagandy (np. postawa odbiorcy przekazu argumentacyjnego wobec źródła przekazu; stronniczość relacji a jej wiarygodność).

(Ryszka-Kurczab 2020, 168-169)

Problematyka dowodzeń entymematycznych (sylogizmów retorycznych) znajduje się zatem wśród najczęściej podejmowanych tematów z zakresu retorycznej argumentacji. Spośród trzynastu przeanalizowanych podręczników obecna jest ona – jakkolwiek w różnym zakresie i z różną szczegółowością, wynikającą głównie z odmiennego zamysłu i kształtu poszczególnych publikacji – w ośmiu¹ zestawionych poniżej:

1. Witkowska-Maksimczuk, Beata. 2014. *Elementy retoryki i erystyki w przykładach*. Warszawa: Wyższa Szkoła Administracyjno-Społeczna.

1. Pozostałe podręczniki przeanalizowane we wspomnianej publikacji wymieniono na końcu artykułu.

2. Korolko, Mirosław. 2010. *Podręcznik retoryki homiletycznej*, oprac. Grzegorz Jaśkiewicz. Kraków: Wydawnictwo WAM.
3. *Ćwiczenia z retoryki*. 2010. red. Maria Barłowska, Agnieszka Budzyńska-Daca i Maria Załęska. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Naukowe.
4. *Retoryka*. 2009. red. Maria Barłowska, Agnieszka Budzyńska-Daca i Piotr Wilczek. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Naukowe.
5. Załazińska, Aneta i Michał Rusinek. 2010. *Retoryka codzienna. Poradnik nie tylko językowy*. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca.
6. Lichański, Jakub Z. 2000. *Retoryka. Od renesansu do współczesności – tradycja i innowacja*, Warszawa: DiG.
7. Korolko, Mirosław. 1990. *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
8. Ziomek, Jerzy. 1990. *Retoryka opisowa*, Wrocław – Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Wszystkie wskazane podręczniki prezentują całość materii retorycznej (nie zostały poświęcone tylko jej wybranej części: np. wyłącznie argumentacji albo elokucji, stylistyce) i nadal są z powodzeniem używane jako wsparcie nauczyciela w dydaktyce retoryki – zwłaszcza na poziomie akademickim. Wszystkie zestawione publikacje – co jest charakterystyczne dla tego rodzaju podręczników na gruncie polskim – zasadniczo przynoszą zakres materii retorycznej oraz jej układ w nawiązaniu do wielowiekowej tradycji i rozwiązań klasycznych. Jest to cecha dająca się zauważyć mimo znaczących różnic w zamyśle autorskim poszczególnych pozycji: w przypadku *Ćwiczeń z retoryki* pod red. M. Barłowskiej, A. Budzyńskiej-Dacy i M. Załęskiej położono nacisk właśnie na ćwiczenia i elementy wykładu teorii retorycznej powiązane z zadaniami dla studentów; oba podręczniki Mirosława Korolki: *Sztuka retoryki* i *Podręcznik retoryki homiletycznej*, to przewodniki encyklopedyczne, gdzie większość pojęć retorycznych pojawia się w układzie hasłowym, ponadto ważną część obu publikacji stanowi aneks zawierający teksty źródłowe. Z kolei *Retoryka. Od renesansu do współczesności – tradycja i innowacja* Jakuba Z. Lichańskiego przedstawia szczegółowo historię retoryki w naznaczonych ramach czasowych, a część poświęcona entymematowi znajduje się w pierwszym z trzech suplementów, w którym zwięźle opisano „system retoryki”, i zajmuje raptem krótki akapit. Dla porównania w wieloautorskiej publikacji *Retoryka* (red. M. Barłowska, A. Budzyńska-Daca, P. Wilczek) entymematowi poświęcono znaczącą część rozdziału o argumentacji. We wszystkich ośmiu podręcznikach – w sposób mniej lub bardziej szczegółowy – dostrzec można tendencję do unowocześniania przekazu, która wyraża się m.in. w zastępowaniu współczesnymi przykładami tych pochodzących z tekstów klasycznych (a zatem przykładów odległych historycznie i ze względu na zmianę horyzontu wiedzy wspólnej czasem niezrozumiałych albo nieprzekonujących). Równocześnie, ponieważ podręczniki zazwyczaj stawiają sobie za cel ukazywanie materii

retorycznej w sposób opisowy, sporym wyzwaniem staje się połączenie w jedną całość elementów o bardzo różnych źródłach, tradycjach, okresach pochodzenia; elementów, które wiązały się z odmiennymi – bo warunkowanymi historycznie – tendencjami w praktyce oratorskiej. Innym razem, z powodu następujących z biegiem czasu zmian w definiowaniu pojęć i w związku z tym również w rozumieniu poszczególnych zjawisk retorycznych, pierwotnie ściśle powiązane elementy, takie jak choćby entymemat i topos, uległy w podręcznikowym wykładzie odseparowaniu, co w konsekwencji może prowadzić do niespójności.

3. Sposób przedstawiania entymematu we współczesnych polskich podręcznikach retoryki

We wszystkich ośmiu podręcznikach, zestawionych powyżej, entymemat definiowany jest podobnie: jako skrócony sylogizm, w którym jedna z przesłanek została pominięta ze względu na swoją oczywistość. Przykłady ilustrujące ten rodzaj retorycznego argumentu to każdorazowo krótkie rozumowania, złożone z jednej przesłanki i wniosku, które mają postać zdań o prostej podmiotowo-orzecznikowej strukturze. Przyjrzyjmy się wybranym definicjom i przykładom. W *Sztuce retoryki. Przewodniku encyklopedycznym* Mirosława Korolki możemy przeczytać, że:

entymemat, gr. *enthýmema* (od *en thýmo* ‘w umyśle’). Jest to sylogizm skrócony, w którym jedna z przesłanek została przemilczana ze względu na oczywistość. Na przykład: „Filozof jest człowiekiem, więc filozof jest śmiertelny”, opuszczona przesłanka: „Każdy człowiek jest śmiertelny” (Korolko 1990, 91).

Jerzy Ziomek (2009, 93) pojmując entymemat podobnie, jako „rozumowanie, w którym przemilcza się jedną z przesłanek (która pozostaje w głowie – po gr. *en thymo* = w umyśle)”. Przykładowy skrócony argument: „Tam trzeba posłać kogoś odważnego, wyślij tego Polaka Jana” został zrekonstruowany do pełnego sylogizmu asertorycznego w następujący sposób:

MaP	Wszyscy Polacy są odważni
SaM	Jan jest Polakiem
---	-----
SaP	Jan jest odważny

(Ziomek 1990, 93)

Ziomek zamieścił ponadto dokładniejsze objaśnienie wnioskowania sylogistycznego na wypadek gdyby czytelnik podręcznika retoryki nie dysponował stosowną wiedzą z zakresu logiki:

Sylogizm [...] jest to wnioskowanie logicznie poprawne, a więc złożone z 2 przesłanek i wniosku, będących zdaniemi kategorycznymi, tj. zbudowanymi z trzech zmiennych (S,M,P) i trzech spośród czterech możliwych funktorów [...] które zapisujemy symbolami a,i,e,o – dla ułatwienia pamięciowego wyprowadzonymi z samogłosek w łacińskich czasownikach *affirmo* i *nego*. Tak więc: SaP znaczy: każde S jest P, SiP – pewne (niektóre) S jest (są) P, SeP: żadne S nie jest P, SoP: pewne (niektóre) S nie jest (są) P. (Ziomek 1990, 92)

Agnieszka Budzyńska-Daca (2009: 61) zdefiniowała entymemat niemal identycznie jak Korolko i Ziomek, jako „sylogizm uproszczony, w którym nie ujawnia się jednej z przesłanek (gr. *en thymo* – w umyśle), traktując ją jako oczywistą dla audytorium”. Definicję sylogizmu autorka przytoczyła z kolei bezpośrednio za Arystotelesem: „sylogizm jest to wypowiedź, w której gdy się coś założy, coś innego niż się założyło, musi wynikać dlatego, że się założyło” (*Analitiki pierwsze* 24b18-20). Przykłady entymematów, które podaje Budzyńska-Daca, to znów skrócone sylogizmy asertoryczne, np.: „Adam jest ssakiem jak każdy człowiek”. Po uzupełnieniu o oczywistą w tym przypadku przesłankę „Każdy człowiek jest ssakiem” rozumowanie może zostać zrekonstruowane do pełnego sylogizmu: „Adam jest człowiekiem (przesłanka mniejsza); Każdy człowiek jest ssakiem (przesłanka większa); Adam jest ssakiem (wniosek)” (Budzyńska-Daca 2009, 61). W tym przypadku przytoczone wnioskowanie jest prawdziwe, ponieważ obie jego przesłanki są prawdziwe. Możemy mieć jednak do czynienia z entymematami, których pominięte przesłanki są fałszywe, np.: „Adam troszczy się o swoje dziecko, bo jest jego ojcem”, gdzie ukryta przesłanka: „każdy ojciec troszczy się o swoje dziecko” łatwo może zostać podważona. Budzyńska-Daca (2009, 63) opisuje też inny rodzaj entymematu, w którym elementem pominiętym nie jest przesłanka, ale wniosek, np.: „On jest Polakiem, a każdy Polak to patriota”; domyślny wniosek: „jest on patriotą” powinni samodzielnie dopowiedzieć sobie słuchacze.

Beata Witkowska-Maksimczuk podała następujące definicje sylogizmu i entymematu: „sylogizm to wnioskowanie o dwóch przesłankach, przy czym obie przesłanki mają jeden termin wspólny, każdy termin wniosku zawarty jest zaś w dokładnie jednej przesłance”; „entymemat to sylogizm skrócony, czyli taki, w którym jedna z przesłanek jest przemilczana, np. ze względu na jej oczywistość” (Witkowska-Maksimczuk 2014, 40). Przykładowe entymematy przypominają znane z innych podręczników: „Jan jest Polakiem, zatem Jan jest katolikiem” (przemilczana przesłanka: „Każdy Polak jest katolikiem”); „Ten student jest zamożny, zatem nie należy mu się stypendium socjalne” (przemilczana przesłanka: „Osobom zamożnym stypendium socjalne nie przysługuje”); „Jan jest Włochem, a więc pięknie śpiewa” (brakującą przesłanką może być zdanie: „Wszyscy Włosi pięknie śpiewają” lub „Niektórzy Włosi pięknie śpiewają”).

Przykłady z *Retoryki codziennej* autorstwa Michała Rusinka i Anety Załazińskiej wyglądają podobnie (Załazińska i Rusinek 2010, 183). Entymemat: „Umrzesz, bo

nawet ty jesteś człowiekiem” po uzupełnieniu o pominiętą przesłankę („wszyscy ludzie są śmiertelni”) pozwala się zrekonstruować jako sylogizm: „Wszyscy ludzie są śmiertelni. Jesteś człowiekiem, więc jesteś śmiertelny”, gdzie obie przesłanki są prawdziwe, a zatem prawdziwy jest również wniosek. Inne zamieszczone tam entymematy: „Jasiek zna angielski, bo długo mieszkał w Chicago” (przesłanka ukryta, którą autorzy identyfikują jako zdanie ogólnotwierdzące: „każdy kto długo mieszka w Chicago, zna angielski” – ani nie jest prawdziwa, ani nie jest oczywista; jest to jedynie opinia). Z powodu materialnego uchybienia „tego typu zdanie nie jest logicznym dowodem, lecz quasi-logicznym argumentem” (Załazińska i Rusinek 2010, 183).

Warto odnotować, że mimo częstego powoływania się przy wyjaśnianiu problematyki entymematu na Arystotelesa, podręczniki konsekwentnie pomijają przykładowe entymematy, które sam Stagiryta zamieścił w *Retoryce*. Nie pasują one bowiem do powszechnie przyjmowanej koncepcji entymematu jako prostego wnioskowania sylogistycznego z ukrytą przesłanką, złożonego ze zdań kategorycznych, charakteryzujących się strukturą: „S jest P” (np. „Filozof jest człowiekiem”; „Każdy Polak jest odważny” etc.). Często natomiast pojawiają się uwagi dotyczące ryzyka fałszywości oraz manipulacyjności entymematu. Pominięta przesłanka sylogizmu może okazać się zdaniem fałszywym, a przemilczenie jej bywa strategią ukrycia błędu w rozumowaniu. Przykładowo Jerzy Ziomek sylogizm „Wszyscy Polacy są odważni. Jan jest Polakiem. A zatem: Jan jest odważny” opatrzył następującym komentarzem:

wniosek [takiego rozumowania] nawet mógł być prawdziwy, ale rozumowanie było niepoprawne, ponieważ pierwsza przesłanka powinna być sformułowana tak: „Niektórzy Polacy są odważni” (Ziomek 1990, 93).

Niepoprawność powyższego rozumowania wynika więc z użycia w nim fałszywej przesłanki: „Wszyscy Polacy są odważni”. Dla Ziomek entymemat, w odróżnieniu od sylogizmu „jest wnioskowaniem nie tyle niepoprawnym, ile narażonym na niepoprawność” (Ziomek 1990: 93). Podobną kwestię podniosła Agnieszka Budzyńska-Daca, pisząc, że wniosek pełnego sylogizmu o kształcie: „Adam jest ojcem. Każdy ojciec troszczy się o swoje dziecko. Adam troszczy się o swoje dziecko” mógłby zostać podważony w oparciu o nieprawdziwość przesłanki większej, ponieważ o własne dziecko troszczy się, owszem, większość ojców, ale na pewno „nie każdy ojciec” (Budzyńska-Daca 2009, 62).

O ile zatem w podręcznikach pojawiają się uwagi dotyczące fałszywych przesłanek w rozumowaniach entymematycznych, o tyle sama procedura rekonstrukcji pominiętej przesłanki sylogizmu nie pojawia się jako problem. Powstaje w ten sposób sugestia, że jej uzupełnienie jest samo w sobie proste i niekontrowersyjne.

Tymczasem, jak wskazują logicy, rekonstrukcja entymematycznej przesłanki nastręcza wiele problemów (Wieczorek 2016, 418; Govier 1987, 82-90). Skąd mamy wiedzieć, pyta Krzysztof Wieczorek, jaka przesłanka powinna zostać dopisana (i czy w ogóle) w przypadku stwierdzenia: „Marihuana powinna być zakazana, ponieważ jest ona potencjalnie niebezpieczna”? Czy podczas standaryzacji² powyższy argument należałoby uzupełnić o zdanie: „Wszystkie rzeczy potencjalnie niebezpieczne powinny być zakazane” czy raczej „Niektóre rzeczy potencjalnie niebezpieczne powinny być zakazane”? Decyzja tego rodzaju ma fundamentalne znaczenie, od tego bowiem, jak zrekonstruujemy przesłankę, zależy dalsza analiza i ocena konkretnego argumentu. Jeśli zdecydujemy się dopisać pierwszą z przesłanek, w argumencie wystąpi błąd materialny, ponieważ nie wszystkie rzeczy potencjalnie niebezpieczne powinny być zakazane. A w przypadku przesłanki drugiej, choć jest ona akceptowalna, to jednak wspiera wniosek w niewielkim stopniu (Wieczorek 2016, 418). W większości przypadków nie ma pewności, czy ujawniona przesłanka powinna mieć charakter zdania uniwersalnego: „ogólnotwierdzącego” lub „ogólnoprzeczącego” czy raczej „szczegółowego”. Przesłanki uniwersalne w wielu przypadkach będą ewidentnie fałszywe, natomiast szczegółowe są prawdziwe, ale za to osłabiają rozumowanie.

Przykłady entymematów zamieszczane w podręcznikach konfrontują nas z brakiem spójności między siłą, jaką Arystoteles przypisywał entymematowi – uznanemu przez niego za najważniejszy sposób przekonywania, jaki ma do dyspozycji mówca (*Retoryka* 1356b6; *Retoryka* 1354a15), a potencjalną manipulacyjnością oraz wynikającą z niej argumentacyjną słabością większości z nich³. Mało tego, podręcznikowe przykłady sprawiają wrażenie, że nawet te entymematy, które są bezdyskusyjnie prawdziwe pod względem materialnym i formalnym, udowadniają coś w gruncie rzeczy banalnego („Sokrates jest człowiekiem, a więc jest śmiertelny”; „Adam jest ssakiem jak każdy człowiek”). Jednak tylko Aneta Załazińska i Michał Rusinek zwrócili uwagę na małą przydatność rozumowań dedukcyjnych w retoryce:

Ten schemat [tj. sylogizmu] wprawdzie jest bardzo logiczny, ale... bardzo mało przydatny w retoryce. Kłopot sprawiają zwłaszcza większe przesłanki: często albo są banalne, albo nie jesteśmy uprawnieni do ich wygłaszania, bo wymagają perspektywy Pana Boga, albo są stereotypem, to znaczy przekonanie o ich prawdziwości opiera się wyłącznie na opinii ogółu (Załazińska i Rusinek 2010, 183).

2. Procedura standaryzacji argumentu polega na „wyodrębnieniu z wypowiedzi argumentacyjnej przesłanki i konkluzji oraz ich zwięzłym, jasnym, a także emocjonalnie neutralnym przedstawieniu w postaci samodzielnych, pełnych zdań”. (Szymanek, Wieczorek i Wójcik 2003, 15; zob. też Govier 2005, 25).

3. Nie twierdzą, że entymematy są zupełnie pozbawione siły perswazyjnej, ale ich słabość argumentacyjna, wynikająca albo z dającej się łatwo zidentyfikować fałszywej przesłanki, albo z przesłanki słabo wspierającej wniosek, powoduje, że stają się użyteczne w bardzo ograniczonym kontekście: w przypadku mało krytycznych odbiorców.

4. Entymemat jako rozumowanie uprawomocnione toposem

Nowsze badania historyczne nad toposami i entymematem Arystotelesa przynoszą szansę na przeformułowanie w ramach klasycznej tradycji sposobu rozumienia tego szczególnego i wyjątkowo efektywnego typu rozumowania, jakim dysponuje mówca. W kolejnym kroku dają nadzieję na zmianę podręcznikowego wykładu na temat entymematu, a wraz z nim sposobu nauczania o logicznych środkach przekonywania na gruncie retoryki. Potencjał mają zwłaszcza studia Sary Rubinelli (*Ars Topica. The Classical Technique of Constructing Arguments from Aristotle to Cicero*, 2009), która zwróciła uwagę na zaniebdywaną dotąd ścisłą korelację między toposami dialektycznymi (opisanymi przez Arystotelesa w ośmiu księgach *Topik*) i toposami retorycznymi (tzw. „właściwymi toposami retorycznymi”) przedstawionymi w 23. rozdziale II księgi *Retoryki* oraz wyjaśniła fundamentalną rolę toposów w kształtowaniu zarówno sylogizmów dialektycznych, jak i retorycznych (tj. entymematów)⁴.

Przed wszystkim Rubinelli nie postrzega entymematu jako skróconego sylogizmu kategorycznego. Zresztą już wcześniej Eugene Ryan (1984, 31-34) zwracał uwagę, że pojmowanie arystotelesowego entymematu jako wnioskowania ukształtowanego na wzór sylogizmów z *Analitik pierwszych* i *wtórych* jest nieuzasadnione i co najważniejsze: nie do utrzymania w konfrontacji z przykładami zamieszczonymi przez samego Stagirytę. Swoistym paradoksem jest fakt, że tylko jeden przykład entymematu spośród ponad trzydziestu podanych przez Arystotelesa w *Retoryce* pozwala zrekonstruować się podobnie jak współczesne podręcznikowe przykłady, czyli jak kategoryczno-asertoryczny sylogizm z pominiętą – z racji swej oczywistości – przesłanką:

Entymem opiera się przy tym na niewielu i najczęściej na mniejszej ilości przesłanek niż normalny sylogizm. Jeśli bowiem jakaś przesłanka jest ogólnie znana, nie ma potrzeby jej wymieniać, słuchacz sam ją uzupełni. Aby np. stwierdzić, że Dorieus otrzymał wieniec jako nagrodę w zawodach sportowych, wystarczy powiedzieć, że zwyciężył w Olimpii. Nie ma już potrzeby dodawać, że za zwycięstwo w Olimpii otrzymuje się wieniec, bo wszyscy o tym wiedzą (*Retoryka* 1357a, 16-21).

W powyższym fragmencie rzeczywiście mamy do czynienia z entymematem: „Dorieus został nagrodzony wieńcem, ponieważ zwyciężył w Olimpii”, który, uzupełniony o pominiętą przesłankę, można przedstawić jako pełny sylogizm: „Wieniec jest nagrodą za zwycięstwo w Olimpii. Dorieus zwyciężył w Olimpii, a zatem został nagrodzony wieńcem”. Ryan (1984:43) zwraca uwagę na fakt, że tak ceniony przez logików formalnych deduktywizm, uznający za poprawne wyłącznie argumenty dedukcyjne, czyli takie, w których wniosek wynika logicznie z przesłanek, stał się przyczyną wybrania tej definicji i pomijania milczeniem pozostałych przykładów, nijak nie dających się wtłoczyć w schemat sylogizmu

4. Wśród nowszych publikacji na temat entymematu Arystotelesa warto wymienić: Breitholz (2020) i Fredal (2020).

kategorycznego. Ponadto fakt, iż Arystoteles posłużył się słowem „sylogizm” (gr. *sylogismos*) nie oznacza, że miał on na myśli dokładnie strukturę takiego samego sylogizmu, jaki opisał w *Analitykach*, ponieważ słowo *sylogidzesthai* w sensie pierwotnym i potocznym znaczyło po prostu „liczyć”, „rachować” (Leśniak 1973, 302), a dopiero z biegiem czasu zaczęło funkcjonować jako określenie szczególnego typu wnioskowania dedukcyjnego, złożonego z dwóch przesłanek i wniosku, mających postać zdań podmiotowo-orzecznikowych.

Wszystkie entymematy zamieszczone przez Arystotelesa w 23. rozdziale drugiej księgi *Retoryki* stanowią rozumowania związane i retorycznie skuteczne (Ryszka-Kurczab 2017, 220-221). Wszystkie też zostały oparte na toposach, które Rubinelli uznała za „schematy argumentacyjne o uniwersalnym zastosowaniu” (Rubinelli 2009, 14). Badaczka przeformułowała słynne stwierdzenie Jacquesa Brunschwiga, zdaniem którego topos stanowi „urządzenie do tworzenia przesłanek” („machine à faire des premises”; Brunschwig 1967, xxxix), uznając topos za „urządzenie do tworzenia argumentów”, „maszynę do tworzenia entymematów” (Rubinelli 2009, 14). W takim ujęciu toposy nie są wcale przesłankami wnioskowań sylogistycznych, jak chciał De Pater (1965, 110-115) czy Słomkowski (1997, 47-49) ani nie są też „maszyną do tworzenia przesłanek”, jak je widział Brunschwig, ale stanowią schematy całych argumentów (Rubinelli 2009, 14). Ponadto mają uniwersalne zastosowanie: zostały sformułowane w sposób ogólny i abstrakcyjny, co pozwala wypełniać je różnymi treściami, stosować do najróżniejszych tematów.

Rubinelli przekonuje, że zarówno w *Topikach*, jak i w *Retoryce* istnieje fundamentalna różnica między przesłankami i toposami⁵, a brak właściwego rozpoznania tej kwestii prowadzi do niezrozumienia całej metody topicznej (Rubinelli 2009, 31). *Topoi* stanowią uniwersalne (ujęte w sposób ogólny i abstrakcyjny) schematy argumentów, które przy pomocy relacji logicznych wiążą ze sobą podmiot i predykat zdania (Rubinelli 2009, 22), natomiast, aby je wypełnić treściami, potrzebne są konkretne przesłanki. Argument bowiem nie może być pozbawiony treści. Na przesłanki entymematów nadają się przede wszystkim wiarygodne opinie (gr. *endoksa*) powszechnie akceptowane i autorytatywne (są one „uznawane albo przez wszystkich, albo przez wielu, albo przez filozofów, a wśród tych ostatnich, albo przez wszystkich, albo przez najbardziej wybitnych i sławnych”, *Topiki* 100b 21-23), a ponadto zdania prawdopodobne (gr. *eikota*), dalej – przesłanki, które są właściwe dla konkretnych nauk szczegółowych (gr. *idia*) oraz znaki

5. Interpretacja utożsamiająca topos z przesłanką obecna była w poarystotelesowskiej tradycji perypatetyckiej. Teofrast – uczeń Arystotelesa i jego następcą w Likejonie – identyfikował topos z topicznym prawem: z zasadą (*arche*) lub z elementem (*stoicheion*), o czym pisze Aleksander z Afrodyzji w swoim komentarzu do *Topik*. Tradycja średniowieczna kontynuowała rozumienie toposu jako przesłanki (np. Boecjusz w *In Ciceronis Topica*). Jednak Rubinelli, uznaje taką identyfikację za sprzeczną z intencjami Arystotelesa. Zdaniem badaczki (Rubinelli 2009: 31, 93) istnieje klarowna i zasadnicza różnica między toposami i przesłankami (*protaseis*).

(gr. *semeia*). *Endoksa* to zatem opinie uznawane za prawdziwe, *eikota* to zdania głoszące ogólne prawdy, jednak w przeciwieństwie do „pierwszych zasad nauki” (*archai*), nie są to prawdy obowiązujące bezwzględnie, ale raczej stwierdzające, jak się zazwyczaj rzeczy mają lub co zazwyczaj się wydarza, np. „matki kochają swoje dzieci”, jakkolwiek bywają i takie, które potomstwa nie darzą miłością. Do kategorii znaków (*semeia*) można zaliczyć wszystko, co towarzyszy istniejącej rzeczy lub zdarzeniu albo tę rzecz czy zdarzenie poprzedza, albo następuje po nich, np. dym jest znakiem ognia, urodzenie dziecka jest znakiem współżycia z mężczyzną, przy czym znaki mogą być albo konieczne (pewne) albo niekonieczne (niepewne). Z kolei *idia* to zdania właściwe wyłącznie dla poszczególnych gatunków i rodzajów nauk, np. etyki, fizyki etc. Z przesłanek właściwych dla zagadnień fizyki nie da się utworzyć sylogizmu czy entymematu na temat zagadnień etyki (*Retoryka* 1358a 17-20).

Retor czy dialektyk muszą włożyć wysiłek w opanowanie zasadniczego materiału danej dyscypliny. Bez tego żaden z toposów do niczego im się nie przyda. Jeśli jednak będą dysponowali odpowiednią materią i wykorzystają treści, które z największym prawdopodobieństwem zostaną zaakceptowane przez publiczność jako dowody (*endoksa*, *eikota*, *idia*, *semeia*), toposy pomogą im skutecznie zorganizować ową materię w przekonujący argument, pomogą tworzyć entymematy właśnie.

Samo stwierdzenie, że topos jest schematem argumentacyjnym czy sprawdzonym schematem myślowym nie jest niczym nowym i często pojawia się we współczesnych podręcznikach retoryki, gdzie stanowi jedną z dwóch prezentowanych tam koncepcji „miejsca” (druga ujmuje topos jako obiegową opinię, sentencję, maksymę czy obraz myślowy, funkcjonujący jako wspólna płaszczyzna odniesienia i porozumienia między mówcą oraz słuchaczem; zob. Ryszka-Kurczab 2020, 173-174). Dialektyczno-logiczny charakter retorycznych *topoi* dostrzegają: Ziomek (1990, 283-288), Korolko (1990, 66-70), Ryszka-Kurczab (2010, 98-100), Witkowska-Maksimczuk (2014, 51-58). Przykładowo w podręczniku Ziomek entymemat pojawia się zarówno w rozdziale poświęconym argumentacji (Ziomek 1990, 93), jak i w rozdziale „Topika”, zawsze konsekwentnie jako sylogizm asertoryczny (Ziomek 1990, 186-288). Nieco dalej Ziomek napisał enigmatycznie, iż: „entymemat nie jest toposem, ale jest dla toposu urządzeniem generującym” (Ziomek 1990, 287); przy czym zgodnie z podejściem Rubinelli jest dokładnie odwrotnie: to topos stanowi urządzenie generujące entymematy. Rozproszenie problematyki entymematu i toposów w podręczniku Ziomek widać ponadto przy opisie wnioskowań: *a contrario*, *a simili* (z analogii), *a fortiori*, które historycznie funkcjonowały jako *topoi*, a przez Ziomek zostały uznane za argumenty oparte na formułach (sic!, nie pada termin topos) i zaliczone w poczet wyróżnionych przez

Chaima Perelmana „trzynastu odmian argumentów niezależnych od logiki formalnej” (Ziomek 1990, 102). Z kolei w *Sztuce retoryki* Korolki topos uznaje się za „element” (*stoicheion*) albo „przesłankę” (*protasis*), z których dialektyk buduje sylogizm, zaś retor entymematy (Korolko 1990, 64-65). Jednak w podrozdziałach poświęconych poszczególnym toposom (z definicji, rodzaju i gatunku, wyliczenia części, pojęć rdzennych i pokrewnych, przyczynowo-skutkowych, etc.) próżno szukać wyjaśnienia, jak owe toposy miałyby budować entymematy, definiowane jako sylogizmy (Korolko, 1990, 64-72).

Ryszka-Kurczab (2010, 99), przytaczając Ryan (1984) stwierdza, że nie da się sprowadzić entymematów Arystotelesa do sylogizmów. W dotychczasowych pracach Ryszka-Kurczab (2010, 98) definiuje topos jako „uniwersalny schemat argumentacyjny” czy w innym miejscu „uniwersalny schemat myślenia” (Ryszka-Kurczab 2010, 99) oraz podaje, że toposy miały służyć budowie entymematów, podobnie jak wymienieni wyżej autorzy nie wyjaśniając jednak dokładnie, jak miałyby się to odbywać.

W podręcznikach retoryki zdecydowanie dominuje taki sposób nauczania o entymematach i toposach, który te dwa narzędzia argumentacyjne od siebie separuje. Przejawia się to przede wszystkim w omawianiu *topoi* w innych podrozdziałach niż entymematy. Taką sytuację obserwujemy m.in. w *Sztuce retoryki* Korolki (1990, 66-70), gdzie pod hasłem „toposy” zamieszczono argumentacyjne *topoi*, które odnajdujemy u Arystotelesa, ale nazwa „entymemat” została zastrzeżona dla sylogizmu asertorycznego z opuszczoną przesłanką (Korolko 1990, 91). W *Retoryce* (Barłowska, Budzyńska-Daca i Wilczek 2008) topice poświęcono osobny rozdział, autorstwa Moniki Bogdanowskiej. Przytoczyła ona bezpośrednio za Stagirytą enigmatyczną, przez co wywołująca wśród badaczy wiele kontrowersji, definicję toposu jako „elementu entymematu” (Bogdanowska 2008, 38) a dalej podała toposy z *Retoryki* Arystotelesa (Bogdanowska 2008: 48-50), ale bez odnoszenia ich do entymematu i nawet bez używania tego pojęcia. Entymemat został w tym samym podręczniku omówiony przez Agnieszkę Budzyńską-Dacę w odrębnym rozdziale poświęconym argumentacji (Budzyńska-Daca 2008, 57-76). Beata Witkowska-Maksimczuk postąpiła podobnie, charakteryzując entymemat w podrozdziale „Argumentacja” (Witkowska-Maksimczuk 2014, 36-48), a toposy w odrębnej części zatytułowanej „Topika” (Witkowska-Maksimczuk 2014, 51-60).

Tymczasem badania Rubinelli (2009) przynoszą realną szansę na zintegrowanie nauczania o entymemacie i toposach. Nowatorstwo jej ustaleń nie polega na uznaniu toposu za schemat argumentacyjny (bo ten fakt jest powszechnie przyjmowany), ale na dostrzeżeniu, iż jest on schematem zarówno argumentów dialektycznych, jak i właśnie entymematu. W takim ujęciu nie ma już dłużej pokusy zawężania entymematu do sylogizmu kategorycznego z ukrytą przesłanką, ale

kategorią „entymemat” można objąć wszystkie (sic!) związane i retorycznie skuteczne argumenty, które w swojej strukturze odwzorowują 28 toposów wymienionych przez Arystotelesa w *Retoryce* (1397a6-1400b34)⁶. W takim ujęciu prawnomocnymi entymematami będą argumenty takie jak: „Należy się kształcić, bo należy być mądrym” i „Nie należy się kształcić, ponieważ nie należy być przedmiotem zawiści” (topos z następstwa) (*Retoryka* 1399a14-15); „jeśli tym, którzy źle pielęgnują konie innych, nie powierzamy w opiekę naszych koni, ani naszych łodzi tym, którzy zniszczyli łodzie innych, i jeśli sprawdza się to we wszystkich tego rodzaju sprawach, to również nie można korzystać do obrony własnego bezpieczeństwa z pomocy tych, którzy źle strzegli go u innych” (*Retoryka* 1398b5-9, topos z indukcji); „twierdzi o mnie, że jestem piniaczem, a tymczasem nie potrafi mi udowodnić uczestnictwa w żadnym procesie” (*Retoryka* 1400a19-20, topos ze sprzeczności); „jeśli słuszny jest rozkaz, to musi być słuszne również jego wykonanie” (*Retoryka* 1397a25, topos pojęć korelatywnych), etc.

5. Wnioski i postulaty

Zmiana sposobu definiowania entymematu jako niepełnego sylogizmu asertorycznego jest szansą na przezwyciężenie myślenia o podstawowym retorycznym sposobie dowodzenia w duchu deduktywizmu, który uznaje za poprawne jedynie wnioskowania realizujące logiczną dedukcję. Myślenie tego rodzaju jest nie tylko ahistoryczne (co zapewne nie ma wielkiego znaczenia dla kogokolwiek poza badaczami dziejów retoryki), ale przede wszystkim jest niezwykle ograniczające, bo sprowadza podstawowe narzędzie oratorskiego przekonywania wyłącznie do prostych dwuprzesłankowych dowodzeń, operujących zdaniami o strukturze podmiotowo-orzecznikowej. W artykule zwrócono uwagę na uderzającą słabość perswazyjną tak pojmowanego entymematu, będącą zwykle efektem wrażenia myślowej trywialności albo materialnej ułomności argumentu, które bardzo trudno pogodzić z siłą, jaką sylogizmowi retorycznemu przypisywał Arystoteles. Reinterpretacja sposobu rozumienia entymematu w nawiązaniu do nowych badań nad dialektycznym i retorycznym dziedzictwem pozwala lepiej zrozumieć współzależność koncepcji entymematu i systemu „miejsc” (*topoi*). Przynosi to szansę na uspoźnienie

6. Rubinelli nie ignoruje faktu, że entymemat został przez Arystotelesa uznany za wnioskowanie dedukcyjne (*Retoryka* 1356b2-17; *Topiki* 100a25-28; *Analityki pierwsze* 24b18-20), jednak, idąc za Słomkowskim (1997, 99), postuluje rekonstrukcję entymematu nie w postaci sylogizmu kategorię-asertorycznego, ale sylogizmu hipotetycznego (realizującego strukturę *modus ponens* lub *modus tollens*). Pozwala to pogodzić dwa odmienne sposoby przejawiania się entymematu: 1) jako argumentu podążającego za toposem oraz 2) jako argumentu pozwalającego się na planie logicznym zrekonstruować jako dedukcyjne wnioskowanie *modus ponens* lub *modus tollens* (Rubinelli 2009, 22); przykładowo, entymemat „jeśli nawet bogowie nie są istotami wszechwiedzącymi, to tym bardziej ludzie” można na planie logiki zrekonstruować jako *modus ponens*: „[P1] Jeśli bogowie nie są wszechwiedzący, to tym bardziej nie są wszechwiedzący ludzie. [P2] Bogowie nie są wszechwiedzący. [W] Ludzie nie są wszechwiedzący”; a entymemat „bycie umiarkowanym jest szlachetne, bo bycie rozwiązłym jest szkodliwe” jako: „[P1] Jeśli rozwiązłość jest szkodliwa, to umiarkowanie jest szlachetne. [P2] Rozwiązłość jest szkodliwa. [W] Zatem umiarkowanie jest szlachetne”.

podręcznikowego wykładu, gdzie powszechnie, acz błędnie, separuje się problematykę sylogizmu retorycznego i toposów. Ponadto objęcie kategorią entymematu całego spektrum argumentów opartych na toposach pozwoli pokazać osobom studiującym retorykę szerokie perswazyjne zastosowania tego podstawowego środka oratorskiego przekonywania, wiarygodnie unaoczniając jego argumentacyjną siłę.

Zmiana sposobu myślenia o entymemacie, a w konsekwencji również zmiana sposobu nauczania o nim w podręcznikach retoryki może mieć – i warto aby miała – również dalsze konsekwencje. Można ją potraktować jako zachętę do – w mojej opinii – potrzebnego dzisiaj przemyślenia na nowo efektywnych sposobów nauczania całego argumentacyjnego komponentu tradycji retorycznej. Namysłowi takiemu winna bez wątpienia towarzyszyć refleksja nad podstawowymi kompetencjami retorycznymi, przydatnymi, aby rozumnie funkcjonować w świecie, który stanowi naszą współczesność (Ryszka-Kurczab, 2024). A współczesny świat, przynajmniej w Europie, to społeczeństwa demokratyczne i wielokulturowe, w ramach których na co dzień współistnieją – wchodząc nierzadko w konflikt – różne światopoglądy, odmienne modele życia, sposoby myślenia czy różne porządki wartości. Do pożądanych kompetencji retorycznych będą należeć zarówno umiejętności formułowania i uzasadniania własnego stanowiska, jak i oceniania niekiedy wzajemnie się sobie przeciwstawiających argumentów oraz racjonalnego decydowania, które spośród nich obdarzyć zaufaniem, a które odrzucić (Ryszka-Kurczab 2024; Gondek, Kiereś-Łach 2024, 58-59). Warto zatem, aby przedmiotem troski badaczy i wykładowców retoryki stało się pytanie o to, „jak efektywnie uczyć retoryki argumentacyjnej?” wraz z refleksją, „czemu kształcenie takie miałyby przede wszystkim służyć?”. Czy nabywaniu biegłości argumentacyjnej w celu wygrywania sporów? Krytycznemu myśleniu? Oswajaniu z różnorodnością postaw i z różnymi modelami życia, współistniejącymi w dzisiejszych społeczeństwach demokratycznych? Umiejętności przekonywania i zjednywania ludzi, by gromadzić ich wokół ważnych idei?

Trwały w tradycji retorycznej podział środków przekonywania na logiczne, etyczne i patetyczne stwarza doskonały grunt do tego, by łączyć różne i zwykle współwystępujące zjawiska charakterystyczne dla perswazji językowej: odwoływanie się do racji rozumowych, do autorytetu mówcy czy autora tekstu, wpływanie na odbiorców poprzez wzbudzanie silnych emocji. Stwarza to szanse, aby o argumentacji i perswazji uczyć w sposób zintegrowany i – na ile to możliwe – najpełniejszy⁷. I choć teoria argumentacji nie była historycznie częścią retoryki, to

7. W dostępnych na rynku podręcznikach do kształcenia krytycznego myślenia i argumentacji, pisanych właściwie wyłącznie przez logików, dostrzec można niekiedy tendencję odwrotną: odseparowywania zagadnień logiczno-argumentacyjnych od retorycznych (np. Kisielewicz 2017, 183). Takie spojrzenie, zawężające retorykę do wysłowienia i oddziaływania wyłącznie na emocje, jest oczywiście niebezpieczne dla niej samej (na myśl przychodzi ramizm i jego konsekwencje), ale przede wszystkim niekorzystne dla dydaktyki szkolnej czy uniwersyteckiej.

przywołana w artykule propozycja spojrzenia na entymemat jak na rozumowanie oparte na toposach jako schematach argumentacyjnych przekonuje nas, że integralną częścią tradycji retorycznej są również zagadnienia dotyczące formalnych elementów wnioskowań (struktur argumentów), choć na gruncie *ars rhetorica* nie rozpatrywano ich za pomocą narzędzi logiki formalnej. W arystotelesowskiej koncepcji komunikacji, logika (sylogistyka), dialektyka i retoryka były względem siebie komplementarne albo innymi słowy „nad sobą nadbudowane” (Koszowy i Budzyńska 2017, 100). Dziś retoryka z powodzeniem może posłużyć za obszar integracji wszystkich kluczowych elementów zagadnień argumentacyjno-polemicznych – łączących problematykę używania języka z problematyką poprawnego i niepoprawnego myślenia.

Bibliografia

Lista pozostałych podręczników ujętych w artykule *Argumentacja retoryczna – koncepcje klasyczne a współczesne ujęcia podręcznikowe*, M. Ryszka-Kurczab. 2020. W: *Dziedzictwo antyczne i biblijne dziś*, red. M. Puda Blokesz i M. Ryszka-Kurczab, tom 8 *Dialogu z Tradycją*. Kraków: Collegium Columbinum, s. 165- 177.

1. **Bogołębska, Barbara i Monika Worsowicz.** 2016. *Retoryka i jej zastosowania. Podręcznik dla studentów dziennikarstwa i innych kierunków humanistycznych*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
2. **Jabłońska-Bonca, Jolanta.** 1999. *O prawie, prawdzie i przekonywaniu*. Koszalin: Wydawnictwo Uczelniane Bałtyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej.
3. **Jabłońska-Bonca, Jolanta i Kamil Zeidler.** 2023. *Prawnik a sztuka retoryki i negocjacji*, wyd. 3 zmienione i rozszerzone. Warszawa: Wolters Kluwer.
4. **Obremski, Krzysztof.** 2004. *Retoryka dla studentów historii, politologii i dziennikarstwa*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
5. **Pisarek, Walery.** (2002) 2011. *Nowa retoryka dziennikarska*. Kraków: TAIWPN Universitas.

Pozycje 1, 2, 4, 5 nie zostały uwzględnione w niniejszym tekście ze względu na nieobecność w nich problematyki entymematu. Pozycja 3 ukazała się na polskim rynku wydawniczym w 2023 roku. W niej również pominięto zagadnienie sylogizmu retorycznego.

Arystoteles. *Analitiki pierwsze*. W Arystoteles. *Analitiki pierwsze i wtóre*, przekł., wstęp i kom. K. Leśniak. Biblioteka Klasyków Filozofii, s. 3-181. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1973.

Arystoteles. *Topiki*. W Arystoteles. *Topiki – O dowodach sofistycznych*, przekł., wstęp, kom. K. Leśniak. Biblioteka Klasyków Filozofii, s. 3-235. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1978.

Arystoteles. *Retoryka*. W Arystoteles, *Retoryka – Poetyka*, przekł., wstęp i kom. H. Podbielski, Biblioteka Klasyków Filozofii, s. 61-296. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1988.

Bogdanowska, Monika. 2009. *Topika*. W *Retoryka*, red. Maria Barłowska, Agnieszka Budzyńska-Daca i Piotr Wilczek, s. 35-56. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- Breitholz Ellen.** 2020. *Enthymemes and Topoi in Dialogue: The Use of Common Sense*. Leiden: Brill.
- Brunschwig Jacques.** 1967. W *Aristotle. Les Topiques I–IV*, ed. transl. Jaques Brunschwig, Paris: Les Belle Lettres.
- Budzyńska-Daca, Agnieszka.** 2009. *Sztuka argumentacji*. W *Retoryka*, red. Maria Barłowska, Agnieszka Budzyńska-Daca i Piotr Wilczek, s. 57-76. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- De Pater, Walter A.** 1965. *Les topiques d’Aristote et la dialectique platonicienne*, Fribourg: St-Paul.
- Fredal, James.** 2020. *The Enthymeme: Syllogism, Reasoning, and Narrative in Ancient Greek Rhetoric*, Pennsylvania: The Pennsylvania State University Press.
- Gondek, Paweł, i Joanna Kiereś-Łach.** 2024. „O potrzebie nauczania argumentacji retorycznej na poziomie edukacji szkolnej”, *Edukacja. Numer specjalny*, s. 58-94.
- Govier, Teresa.** 1987. *Problems in Argument Analysis and Evaluation*. Dodrecht: Foris Publication.
- Kisielewicz, Andrzej.** 2017. *Logika i argumentacja. Praktyczny kurs krytycznego myślenia*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Korolko, Mirosław.** 1990. *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Koszowy, Marcin, i Katarzyna Budzyńska.** 2015. *Strategie retoryczne, techniki komunikacyjno-poznawcze, błędy i sofizmaty*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Leśniak, Kazimierz.** 1973. *Komentarz do Analitik pierwszych*, W Arystoteles, *Analitiki pierwsze i drugie*, przekł., wstęp i kom. K. Leśniak. Biblioteka Klasyków Filozofii. Wstęp, s. XI-LXIV. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Rubinelli, Sara.** 2009. *Ars Topica. The Classical Technique of Constructing Arguments from Aristotle to Cicero*. Springer: Dodrecht.
- Ryan, Eugene E.** 1984. *Aristotle’s Theory of Rhetorical Argumentation*. Montreal: Bellarmin.
- Ryszka-Kurczab, Magdalena.** 2024. „Nauczanie retorycznej argumentacji jako element kształcenia podmiotowego – trudności i szanse”. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Didacticam Litterarum Polonarum et Linguae Polonae Pertinentia* 15, s. 285-297.
- Ryszka-Kurczab, Magdalena.** 2020. *Argumentacja retoryczna – koncepcje klasyczne współczesne ujęcia podręcznikowe*. W *Dziedzictwo antyczne i biblijne dziś*, red. Magdalena Puda Blokesz i Magdalena Ryszka-Kurczab, tom 8 *Dialogu z Tradycją*, 165-177. Kraków: Collegium Columbinum.
- Ryszka-Kurczab, Magdalena.** 2017. *Sylogizm retoryczny Arystotelesa – na pograniczu retoryki i teorii argumentacji* W: *Retoryka klasyczna i retoryka współczesna: pola i perspektywy badań*, red. Cyprian Mielczarski, s. 215-229. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa: Uniwersytet Warszawski. Instytut Filologii Klasycznej.
- Ryszka-Kurczab, Magdalena.** 2010. *Topika*. W *Ćwiczenia z retoryki*, red. Maria Barłowska, Agnieszka Budzyńska-Daca i Maria Załęska, s. 98-115. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Naukowe.
- Skrzypczak, Józef.** 1997. „Od podręcznika konwencjonalnego do elektronicznego (podręcznik w świecie mediów)”, *Neodidagmata* 23: 43-49.
- Słomkowski, Paul.** 1997. *Aristotle’s Topics*. Leiden–New York–Köln: Brill.
- Szymanek, Krzysztof, Krzysztof Wieczorek i Andrzej Wójcik.** 2005. *Sztuka argumentacji. Ćwiczenia w badaniu argumentów*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Wieczorek, Krzysztof.** 2016. „Brakujące elementy argumentów”, *Zagadnienia Naukoznawstwa* 3: 417-428.
- Witkowska-Maksimczuk, Beata.** 2014. *Elementy retoryki i erystyki w przykładach*. Warszawa: Wyższa Szkoła Administracyjno-Społeczna.
- Załaźńska, Aneta, i Michał Rusinek.** 2010. *Retoryka codzienna. Poradnik nie tylko językowy*. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca.
- Ziomek, Jerzy.** 1990. *Retoryka opisowa*. Wrocław-Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.